

# Rozdział I. Uwagi wprowadzające

## § 1. Uwagi wstępne oraz historyczne

Początku procesu historycznego, który doprowadził do ukształtowania instytucji wyczerpania autorskich praw majątkowych, upatrywać należy w wyposażeniu autora utworu w wyłączne uprawnienia do jego zwielokrotnienia (wytworzenia egzemplarzy utworu), a następnie – przeniesienia własności wytworzonych egzemplarzy na osoby trzecie.

Wyposażenie autora w pierwsze z wymienionych uprawnień wiązało się ściśle z wynalazkiem druku, co pozwoliło na wytwarzanie egzemplarzy utworów na niespotykaną dotąd skalę<sup>1</sup>. W 1710 r. w Anglii, na podstawie Statutu Królowej Anny Stuart<sup>2</sup>, autor uzyskał wyłączne prawo do podejmowania decyzji co do tego, czy odda swój utwór do druku. Uzyskał zatem uprawnienia w zakresie kontroli zwielokrotniania utworu. W tym czasie rynek egzemplarzy utworów był już mocno rozwinięty. Działali na nim zarówno wydawcy pojedynczych egzemplarzy książek, którzy dostarczali drogie wydania pojedynczych egzemplarzy do bogatej klienteli, jak i księgarze, którzy przedrukowywali i wydawali w dużym nakładzie egzemplarze utworów cieszących się popularnością, po przystępnych cenach, przy wykorzystaniu tanich materiałów, w mniejszych, przenośnych formatach<sup>3</sup>. O ile autor uzyskał uprawnienie

---

<sup>1</sup> W literaturze 1450 r. jest przyjmowany jako najpóźniejsza data zastosowania druku przez *J. Gutenberga*. Niektórzy badacze uważają, że miało to miejsce wcześniej, w latach 1442–1443. Stan badań w tym zakresie oraz kontrowersje wokół daty, którą można uznać za wynalazek druku przedstawia *K. Mikulski*, *Ludzie, którzy zmienili świat*. Jan Gutenberg, *Magazyn Historyczny Mówią Wieki* 2017, Nr 1.

<sup>2</sup> Statut Królowej Anny, <http://www.copyrighthistory.com/anne.html>, dostęp: 9.2.2020 r.

<sup>3</sup> Jako pierwsza osoba, która rozwinęła w Anglii model działalności polegającej na drukowaniu książek w dużych nakładach, na tanich materiałach, w przenośnym formacie oraz sprzedawaniu ich po niskiej marży i generowaniu zysku ze względu na duży wolumen sprzedaży uważany był *Henry Hills*. Wydrukował około 250 000 egzemplarzy utworów. Jego działalność stała się możliwa po tym, jak w 1695 r. wygasła ustawa o licencjach z 1662 r. (*Licensing of the Press Act of 1662*), która dawała przywileje drukarskie gildii (*Worshipful Company of Stationers and Newspapers Makers* – zwanej popularnie *Stationers Company*), ograniczała liczbę mistrzów drukarskich i samych dru-

do kontroli zwielokrotnienia utworu, o tyle to, co działo się później z egzemplarzami utworu ciągle pozostawało poza sferą uprawnień autora i stanowiło wyłączną domenę drukarzy – wytwórców egzemplarzy utworów.

Zmiany w tym zakresie przyniósł XIX w. Okazało się, że w celu zapewnienia należytej ochrony majątkowych interesów twórcy znaczenie ma to, aby twórca mógł kontrolować nie tylko sam fakt powstania egzemplarzy, czy rozmiar zwielokrotnienia utworu, ale także przeznaczenie egzemplarzy, tj. czas, miejsce oraz sposób ich wprowadzenia na rynek<sup>4</sup>. Powyższe znalazło wyraz

---

karni, a także delegizowała wszelkie publikacje wydawane bez zgody *Stationers Company*, stając się tym samym narzędziem cenzury w rękach króla Jakuba II. Na kanwie konfliktu między – z jednej strony – *H. Hillssem* oraz osobami prowadzącymi działalność w podobny do niego sposób a – z drugiej strony – *Stationers Company* doszło do uchwalenia Statutu Królowej Anny. Szczegółowe okoliczności historyczne i społeczne uchwalenia Statutu Królowej Anny przedstawia *K. Gliściński*, Statut Anny i zmiana retoryki, [https://prawokultury.pl/media/entry/attach/Statut\\_Anny\\_i\\_zmiana\\_retoryki.pdf](https://prawokultury.pl/media/entry/attach/Statut_Anny_i_zmiana_retoryki.pdf), dostęp: 9.2.2020 r.

<sup>4</sup> *E. Traple*, Znaczenie wyczerpania prawa wprowadzenia do obrotu we współczesnym prawie autorskim, w: Wyczerpanie praw własności intelektualnej. Materiały konferencji naukowej Polskiej Izby Rzeczników Patentowych, Warszawa 2002. Autorka sygnalizuje, że zapewnienie podmiotowi praw autorskich możliwości kontroli dystrybucji egzemplarzy utworu może być zrealizowane w dwojaki sposób. Pierwszą z tych metod jest przyznanie autorowi odrębnego uprawnienia – prawa wprowadzania do obrotu, w ramach którego może on decydować o przeniesieniu własności egzemplarza utworu. Po przeniesieniu własności następuje wyczerpanie prawa wprowadzenia do obrotu. Druga metoda polega na szerokiej wykładni prawa do zwielokrotnienia utworu. Jest ona zgodna z wnioskiem, że skoro podmiot praw autorskich może wytworzyć egzemplarze utworu, to może także decydować o przeznaczeniu tych egzemplarzy (tzw. *droit de destination* – uprawnienie do decydowania o przeznaczeniu egzemplarzy). Drugi z systemów funkcjonuje we Francji oraz w Belgii. Porządki prawne wskazanych państw nie przewidują wprowadzania do obrotu jako odrębnego pola eksploatacji utworu. Wywodzą monopol autora w omawianym zakresie z uprawnienia do zwielokrotnienia utworu, a zatem także do kontrolowania przeznaczenia egzemplarzy. Na powyższą specyfikę w prawie belgijskim i francuskim wskazują także *J. Clinck*, *B. Docquir*, *S. Braun*, To what extent does the principle of exhaustion of IP rights apply to online industry? National report for Belgium, [www.ligue.org/uploads/documents/2014RapportBBelge.pdf](http://www.ligue.org/uploads/documents/2014RapportBBelge.pdf), dostęp: 9.2.2020 r. Także w polskiej literaturze wskazuje się na ścisły związek uprawnień podmiotu praw autorskich do zwielokrotnienia utworu oraz do wprowadzenia do obrotu wytworzonych egzemplarzy. Twórca zezwala najpierw na zwielokrotnienie utworu (tj. wytworzenie jego egzemplarzy), a następnie na ich wprowadzenie do obrotu. W tym znaczeniu, choć wymienione uprawnienia są odrębne w sensie prawnym, to w sensie ekonomicznym zwielokrotnienie utworu i dystrybucja egzemplarzy stanowią swoisty „pakiet uprawnień”, por. *P. Ślęzak*, Obieg egzemplarzy utworów w świetle prawa wspólnotowego, EPS 2007, Nr 3, s. 20–25. Na powyższy związek uprawnień do zwielokrotnienia utworu oraz uprawnienia do wprowadzenia do obrotu zwrócić uwagę także *D. Kot*, Elektroniczny obrót w świetle prawa autorskiego, ZNUJ PIPWI 2006, z. 94, s. 101 podkreślając, że „nikt nie stara się o prawo reprodukcji egzemplarzy w liczbie wskazującej na zamiar ich dystrybucji bez prawa do takiej dystrybucji”. W omawianym zakresie stanowisko prezentowane w doktrynie polskiej nie jest odosobnione. Także w literaturze obcej uprawnienie do

w ustawodawstwach i stanowiło zarzewie konfliktu. Uprawniony z tytułu autorskich praw majątkowych cieszył się monopolem w zakresie decydowania o obrocie egzemplarzem, tj. o tym kiedy, na jaki rynek i w jakim nakładzie egzemplarze trafiają, zaś nabywca takiego egzemplarza cieszył się jego własnością. A przecież w sferze własności pozostaje także *ius disponendi*, wyłączne uprawnienie do dysponowania egzemplarzem utworu.

W rozstrzygnięciu konfliktu między wyłącznym uprawnieniem z tytułu praw autorskich w zakresie określania warunków obrotu egzemplarzem utworu a *iusdisponendi* przysługującym właścicielowi egzemplarza kluczową rolę odegrało orzecznictwo sądowe. W pierwszych rozstrzygnięciach omawianego konfliktu odpowiedziało ono na potrzeby obrotu cywilnoprawnego. Na początku XX w. to właśnie orzecznictwo sądowe doprowadziło do powstania regulacji prawnej, którą określamy dzisiaj jako wyczerpanie autorskich praw majątkowych. W wyrokach sądów zaistniała ona wcześniej, niż pojawiła się w ustawach. Orzecznictwo w omawianym zakresie spełniło wręcz rolę prawotwórczą, wykraczającą poza wykładnię prawa, do której dokonywania powołane są sądy w procesie stosowania prawa. To sądy formułowały w swoich orzeczeniach wnioski, które następnie stały się podstawą interwencji ustawodawcy i uzupełnienia przepisów ustaw prawnoautorskich o instytucję wyczerpania prawa.

Jeśli porównać pierwsze orzeczenia, wydane w Europie i w Stanach Zjednoczonych, dotyczące kwestii wyczerpania autorskich praw majątkowych, nie trudno zauważyć zarówno podobieństwo stanów faktycznych, jak również fakt, że rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych (*US Supreme Court*) oraz Sądu Rzeszy (*Reichsgericht*) zapadły w podobnym czasie<sup>5</sup>. Stanowiły swoisty *signum temporis*. Sądy rozstrzygały konflikt między własnością, bez której XIX-wieczny rozwój gospodarki kapitalistycznej nie byłby możliwy, a własnością intelektualną, której prawna ochrona stała się m.in. efektem owego rozwoju.

---

wprowadzenia do obrotu egzemplarza utworu określa się jako pochodną uprawnienia do zwielokrotnienia utworu, por. S. Ricketson, J. Ginsburg, *International copyright and neighbouring rights. The Berne Convention and beyond*, vol. 1, Oksford 2006, s. 622 i n.

<sup>5</sup> Budzą zatem wątpliwości obecne w literaturze przedmiotu twierdzenia, jakoby konstrukcja wyczerpania autorskich praw majątkowych miała swoje źródło w ustawodawstwie Wspólnoty Europejskiej i była pierwotnie uzasadniona tworzeniem wspólnego rynku, następnie zaistniała w porządkach prawnych państw członków Wspólnoty, a wreszcie dotarła do systemów prawnych państw trzecich. Pogląd taki wyraża V. Franceschelli, *To what extent does the principle of exhaustion of IP rights apply to the on-line industry?* International Report, [www.ligue.org/.../2014RapportinternationalB15septembre.pdf](http://www.ligue.org/.../2014RapportinternationalB15septembre.pdf), dostęp: 9.2.2020 r.

Wyrok Sądu Rzeszy z 16.6.1906 r.<sup>6</sup> został wydany w postępowaniu z powodztwa autora (i jednocześnie wydawcy) utworu literackiego pod tytułem „*Königs Kursbuch*”. Stosownie do umów, zawartych przez powoda z kontrahentami (nabywcami egzemplarzy utworów), zbycie tych egzemplarzy przez kontrahentów powoda na rzecz kolejnych nabywców miało następować po cenie 50 fenigów za 1 egzemplarz utworu. Pozwany zbywał egzemplarze po cenie niższej. Powód powziął wiedzę na ten temat z korespondencji kierowanej do niego przez pozostałych kontrahentów. Z korespondencji tej wynikało, że stosowanie przez pozwanego niższej ceny odbiera klientelę pozostałym kontrahentom powoda. Na skutek otrzymanych skarg powód, począwszy od lipca 1904 r., opatrywał każdy egzemplarz utworu adnotacją o tym, że jego cena wynosi 50 fenigów wraz z zastrzeżeniem, że sprzedaż po cenie niższej może powodować odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie § 826 KC niem.<sup>7</sup> Powyższe nie powstrzymało pozwanego przed sprzedawaniem egzemplarzy poniżej oznaczonej przez powoda ceny. Nadto, pozwany podejmował działania utrudniające powodowi ustalenie, ile egzemplarzy książki zostało sprzedanych przez pozwanego po cenie niższej, niż oczekiwana przez powoda (pozwany odcinał róg strony, na którym powód umieścił numer identyfikujący dany egzemplarz). Spór, oparty m.in. na przepisach o naruszeniu praw autorskich, został rozstrzygnięty przez Sąd Rzeszy. Sąd wskazał, iż – o ile prawo autorskie przewiduje dla autora wyłączność w zakresie zwielokrotnienia utworu i wprowadzenia go na rynek – o tyle zakres uprawnień autora określony w ustawie nie przewiduje dla autora bezwzględniego prawa do zapobieżenia dalszej dystrybucji egzemplarzy utworu na warunkach innych, niż oznaczone przez autora. W konkluzji Sąd wskazał, iż w stosunku do egzemplarza raz wprowadzonego na rynek za zgodą autora, uprawnienie autora do określania warunków tego obrotu się wyczerpało (niem. *so ist ihr Recht erschöpft*).

Z kolei w Stanach Zjednoczonych pierwszą sprawą, na kanwie której zaistniała kwestia wyczerpania autorskich praw majątkowych było postępowanie

---

<sup>6</sup> Wyr. Sądu Rzeszy z 16.6.1906 r. (I 5/06), Entscheidungen des Reichsgericht in Zivilsachen 1908, vol. 63, s. 394 i n., <http://opiniojuris.de/entscheidung/1280>, dostęp: 9.2.2020 r. Orzeczenie w literaturze funkcjonuje jako „wyrok w sprawie *Königs Kursbuch*”. Teoretyczne podstawy konstrukcji wyczerpania autorskich praw majątkowych stworzył w nauce niemieckiej J. Kohler, Autor rechtliche Studien, Archiv für die civilistische Praxis 1896, Nr 85, s. 438–440.

<sup>7</sup> Powołany przepis stanowi ogólną podstawę odpowiedzialności deliktowej za naruszenie dobrych obyczajów. Stanowi on: „kto w sposób wykraczający przeciwko dobrym obyczajom wyrządzi drugiemu szkodę, obowiązany jest do wynagrodzenia drugiemu tej szkody”. Tekst KC niem. dostępny na stronie internetowej niemieckiego Ministerstwa Sprawiedliwości, <https://www.gesetze-im-internet.de/bgb/BJNR001950896.html>, dostęp: 9.2.2020 r.

z powództwa *Bobbs-Merrill Company v. Isidorowi Straussowi* zakończone wyrokiem Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych z 1.6.1908 r. (*Bobbs-Merrill Company v. Isidor Strauss*). Powód *Bobbs-Merrill Company* był wydawcą utworu literackiego pod tytułem *The Castaway* autorstwa *H. Emrinie Rives*. Egzemplarze utworu zostały opatrzone adnotacją o tym, że cena pojedynczego egzemplarza nie może być niższa, niż 1 dolar netto, a sprzedaż po niższej cenie traktowana będzie jako naruszenie praw autorskich. Pozwany nabył egzemplarze książki na wyprzedaży, a następnie sprzedawał je w prowadzonym przez siebie sklepie po cenie 89 centów za 1 egzemplarz. Sąd Najwyższy, rozpoznając spór o ochronę praw autorskich, wskazał, że uprawnienia podmiotu praw autorskich obejmują zwielokrotnianie utworu oraz sprzedaż egzemplarzy na warunkach określonych przez tego, któremu autorskie prawa do utworu przysługują (ang. *right to multiply and sell*). Jednocześnie Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że uprawnienie do sprzedaży egzemplarzy utworu nie obejmuje prawa do ograniczania dalszej dystrybucji tych egzemplarzy<sup>8</sup>. Uchwalona rok później przez Kongres Ustawa o prawie autorskim (*Copyright Act of 1909*) przewidywała w art. (*section*) 42 *in fine*, że żadne z jej postanowień nie będzie traktowane jako zakaz lub ograniczenie obrotu egzemplarzem utworu podlegającego ochronie prawnoautorskiej, którego posiadanie zostało zgodnie z prawem przeniesione przez podmiot praw autorskich na nabywcę egzemplarza utworu (ang. *nothing shall be deemed to forbid, prevent or restrict the transfer of any copy of copyrighted work, the possession of which has been law fully obtained*)<sup>9</sup>. Powyższe stanowiło początek rozwoju tzw. doktryny pierwszej sprzedaży (ang. *first sale doctrine*), która w porządku prawnym Stanów Zjednoczonych stanowi odpowiednik instytucji wyczerpania prawa autorskiego obecnej w ustawodawstwach państw europejskich. W XX w. w poszczególnych ustawodawstwach ukształtowały się zarówno przesłanki, jak i granice instytucji wyczerpania autorskich praw majątkowych.

Początek XXI w. na nowo postawił pytanie o aktualność owych przesłanek i granic, w rzeczywistości, w której coraz częściej zamiast materialnego nośnika z utrwalonym na nim utworem, odbiorca otrzymuje możliwość korzystania z postaci cyfrowej utworu.

---

<sup>8</sup> Wyr. Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych z 1.6.1908 r., *Bobbs Merrill Company v. Isidor Strauss*, United States Reports 1908/339, vol. 2010, <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/210/339/case.html>, dostęp: 9.2.2020 r.

<sup>9</sup> Amerykańska ustawa o prawie autorskim z 1909 roku, <http://www.copyright.gov/history/1909act.pdf>, dostęp: 9.2.2020 r.

W dniu 3.7.2012 r. TSUE w wyroku *Usedsoft GmbH v. Oracle International Corporation*<sup>10</sup> (dalej powoływanym jako wyrok TSUE *Usedsoft v. Oracle*) podjął próbę wyznaczenia przesłanek wyczerpania autorskich praw majątkowych w związku z eksploatacją cyfrowej postaci programu komputerowego. Rozstrzygnięcie dotyczyło wykładni tych przepisów dyrektywy Unii Europejskiej, które odnoszą się do wyczerpania autorskich praw majątkowych. Już w tym miejscu wskazać trzeba, że prawne uzasadnienie wyroku dość powszechnie budzi zastrzeżenia, a samo rozstrzygnięcie wydaje się mieć charakter prawotwórczy nawet w jeszcze większym stopniu, niż rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych oraz Sądu Rzeszy z początku XX stulecia.

Kolejny wyrok Trybunału Sprawiedliwości w sprawie *NilsSvensson v. Retriever Sverige AB*<sup>11</sup> wskazuje, że choć do przepisów o wyczerpaniu autorskich praw majątkowych nie zawsze Trybunał się odwołuje *expressis verbis*, to czasem trudno wnioskowanie Trybunału określić inaczej, niż jako (ponownie) twórczą wykładnię tychże przepisów. Z kolei analizując dość ubogi dorobek orzeczniczy sądów polskich, także można dostrzec, że instytucja wyczerpania prawa autorskiego powoływana jest niekoniecznie w tych stanach faktycznych, w których powinna znaleźć zastosowanie.

## § 2. Uzasadnienie wyboru tematu i konstrukcja pracy

Rola judykatury najpierw w kreacji, a następnie w rozwoju oraz wykładni instytucji wyczerpania autorskich praw majątkowych jest pierwszym argumentem, który skłonił mnie do bliższych studiów nad tą instytucją. Jako sędzia często staję przed pytaniem o granice twórczej wykładni przepisów. W przypadku wyczerpania autorskich praw majątkowych wydają się one, przynajmniej w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, bardzo rozległe<sup>12</sup>. Nie da

---

<sup>10</sup> Wyr. TSUE z 3.7.2012 r., C-128/11, *Usedsoft GmbH v. Oracle International Corporation*, ECLI:EU:C:2012:407.

<sup>11</sup> Wyr. TSUE z 13.2.2014 r., C-466/12, *Nils Svensson i in. v. Retriever Sverige AB*, ECLI:EU:C:2014:76.

<sup>12</sup> W klasycznym rozumieniu pojęcia wykładni prawa, wykładnia nie zmierza do tworzenia nowych norm prawnych, czy zmiany norm już istniejących, lecz mieści się w granicach sądowych kompetencji do stosowania prawa. Niemniej, począwszy od zaistnienia sądownictwa konstytucyjnego, rozróżnienie między władzą ustawodawczą a sądowniczą traci na klarowności. W konse-

się przy tym nie zauważyć, że owa twórcza interpretacja przepisów (tak, jak każda twórcza wykładnia) jest obciążona grzechem niepewności prawa. Skoro uzasadnienie prawne jest wątpliwe, to skąd pewność, że w kolejnej sprawie sąd wyłoży przepis tak samo? Oczywiście, można postawić pesymistyczną tezę, że w dobie mnogości przepisów czy w sytuacji nieustannych nowelizacji nawet podstawowych ustaw, pewność sądowych rozstrzygnięć wkrótce stanie się jedynie postulatem pozbawionym szans na realizację. Teza ta musi budzić głęboki sprzeciw. Pewność prawa, świadomość tego, co dozwolone i tego, co zakazane jest dla społeczeństwa zorganizowanego w państwo fundamentem prawidłowego działania, nie mniej ważnym, niż powszechnie akceptowany w państwach demokratycznych katalog praw człowieka lub podstawowych norm etycznych.

Stąd w mojej pracy z jednej strony dokonuję analizy instytucji wyczerpania prawa tak, jak jest ona ukształtowana, proponując rozstrzygnięcia różnych problemów, jakie mogą pojawić się w toku stosowania przepisów. Temu zagadnieniu poświęcam pierwszą część pracy<sup>13</sup>. Z drugiej strony wskazuję na potrzebę zmiany (czy raczej – uzupełnienia) przepisów, po to, aby ustalić, jakie są granice instytucji wyczerpania prawa oraz przyczynić się do większej przewidywalności orzecznictwa sądowego wówczas, gdy w sprawie sądowej po raz kolejny pojawi się kwestia wyczerpania autorskich praw majątkowych. Czynię to w momencie szczególnie dla instytucji wyczerpania praw, w momencie, w którym pytanie o jej zastosowanie do egzemplarzy utworów utrwalonych w formie cyfrowej domaga się odpowiedzi, ze względu na rozwój nowych technologii oraz popularyzację obrotu egzemplarzami utworów w postaci zdigitalizowanej – i taką odpowiedź, w orzecznictwie TSUE, uzyskuję<sup>14</sup>. Zatem, w cel mojej pracy wpisuje się także próba odpowiedzi na pytanie o kierunek, w jakim zmierzać powinna instytucja wyczerpania autorskich praw majątkowych w dobie obrotu cyfrowego, przez który rozumiem różne formy udostępnienia egzemplarza utworu jedynie w postaci pliku cyfrowego (tj. bez nośnika, na którym plik ten jest utrwalony). Zagadnieniu temu poświęcam drugą część pracy<sup>15</sup>.

---

kwencji coraz częściej do ustalenia znaczenia przepisu dochodzi w drodze wykładni sądowej, na co zwraca uwagę D. Gęsicka, Wykładnia pojęć w prawie autorskim, ZNUJ PZPWI 2012, z. 3, s. 66–77.

<sup>13</sup> Rozdziały II–IV.

<sup>14</sup> M. Siwicki, Koncepcja wyczerpania autorskich praw majątkowych w dystrybucji cyfrowej, cz. I, EPS 2015, z. 4, s. 36 i n.; *tenże*, Koncepcja wyczerpania autorskich praw majątkowych w dystrybucji cyfrowej, cz. II, EPS 2015, z. 6.

<sup>15</sup> Rozdziały V–VI.

Kolejnym argumentem, dla którego pracę swoją poświęciłam wspomnianej instytucji jest jej powszechność, a przez to ogromne znaczenie praktyczne, odwrotnie proporcjonalne do społecznej świadomości jej istnienia. Owo praktyczne znaczenie ujawnia się w momencie zbycia lub nabycia na wtórnym rynku egzemplarza utworu, np. obrazu, płyty z filmem, czy podręcznika szkolnego lub akademickiego niewznawianego od lat kilkunastu, czy kilkudziesięciu i przez to trudno dostępnego w księgarni. I o ile przy pobieraniu plików z Internetu czy kopiowaniu muzyki z płyty na inny nośnik, przeciętny odbiorca dóbr kultury zdaje sobie sprawę, że jego działania lub zaniechania podlegają pewnej kwalifikacji na gruncie prawa autorskiego, o tyle w przypadku zbywania czy nabywania egzemplarza utworu na rynku wtórnym, takiej powszechnej świadomości nie ma. Tymczasem właśnie instytucji wyczerpania autorskich praw majątkowych zbywca egzemplarza zawdzięcza fakt, że jego czynności prawne z zakresu obrotu egzemplarzem pozostają poza sferą wyłącznych uprawnień podmiotu autorskich praw majątkowych do utworu.

Wreszcie omawiana instytucja jest interesująca dla prawnika także z czyisto dogmatycznego punktu widzenia. Stanowi ona niezwykle przykładowy spłotu klasycznego prawa cywilnego (w szczególności prawa zobowiązań i prawa rzeczowego) z prawem autorskim. Spłot ten przejawia się nie tylko w sferze rozstrzygnięcia konfliktu między uprawnieniami właściciela a uprawnieniami podmiotu autorskich praw majątkowych. Przejawia się także w tym, że czynność cywilnoprawna postrzegana jako charakterystyczna dla prawa cywilnego (prawa rzeczowego i prawa zobowiązań) i mająca za przedmiot cywilnoprawną *res* powoduje skutki prawne w sferze uprawnień z zakresu prawa autorskiego. Jako taka, omawiana instytucja stanowić musi cenny przedmiot studiów i badawczych zainteresowań.

### § 3. Metodologia badań i zakres tematyczny pracy

Tematem pracy jest wyczerpanie autorskich praw majątkowych jako instytucja prawna. Zatem podstawowa metoda badawcza, która została zastosowana w pracy, to analiza dogmatyczna. Polega ona na interpretacji tekstu prawnego w celu ustalenia znaczenia normy prawnej, z której wynika zasada wyczerpania autorskich praw majątkowych. U podstaw zastosowania powołanej metody leży podzielany przeze mnie pogląd, zgodny z którym podstawową



metodą wykładni i analizy przepisu jest analiza językowa<sup>16</sup>. Stąd przepisy poddawane są w pierwszej kolejności właśnie analizie leksykalnej. Gdy nie prowadzi ona do jednoznacznego wniosku co do treści normy prawnej, stosowałam w pracy dalsze sposoby wykładni, tj. metodę wykładni celowościowej (teleologicznej) oraz systemowej. Są to metody uzupełniająco zastosowane w pracy obok analizy dogmatycznej jako metody głównej. Nadmienić trzeba, że elementem wykładni systemowej pozostaje wykładnia zgodna z prawem Unii Europejskiej, stosownie do przedstawionego poniżej uzasadnienia.

Praca odnosi się do polskiego systemu prawnego, według aktualnego stanu prawnego. Analiza jest zatem prowadzona na gruncie przepisów PrAut. Jednocześnie praca powstała z uwzględnieniem okoliczności:

- 1) przystąpienia przez Rzeczpospolitą Polską do umów międzynarodowych z zakresu prawa autorskiego;
- 2) członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej i wynikających z tego członkostwa konsekwencji prawnych.

Kwestia wyczerpania autorskich praw majątkowych nie jest obecna w postanowieniach Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych z 9.9.1886 r.<sup>17</sup> Z kolei TRIPS poświęca wskazanemu zagadnieniu art. 6. Powołane postanowienie TRIPS stanowi, że „dla potrzeb rozstrzygania sporów na podstawie niniejszego porozumienia, z zastrzeżeniem art. 3 i 4, żaden element niniejszego porozumienia nie będzie użyty dla podniesienia kwestii wyczerpania autorskich praw majątkowych”<sup>18</sup>. Powyższe postanowienie TRIPS jest traktowane jako możliwość wprowadzenia przez państwa-sygnatariuszy TRIPS dowolnego modelu wyczerpania praw własności intelektualnej (w tym autorskich praw majątkowych) do wewnętrznych systemów prawnych. Regulacje te nie mogą jednak naruszać zobowiązań wynikających z TRIPS<sup>19</sup>.

Nie uprzedzając dalszych rozważań, już w tym miejscu wskazać trzeba, że wyczerpanie autorskich praw majątkowych na poziomie umowy międzynarodowej doczekało się regulacji prawnej w Traktacie o prawie autorskim. Z ko-

---

<sup>16</sup>J. Wróblewski, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław 1990, s. 66 i n. Autor wskazuje, że warunkiem praworządności jest pierwszeństwo reguł językowych wykładni.

<sup>17</sup>Polska ratyfikowała Konwencję berneńską w 1934 r. (Dz.U. z 1935 r. Nr 84, poz. 515 ze zm.).

<sup>18</sup>Polska jako członek-założyciel WTO przystąpiła do TRIPS w 1994 r.

<sup>19</sup>Okoliczności towarzyszące ustaleniu treści art. 6 TRIPS oraz kontrowersje wokół znaczenia omawianego postanowienia przedstawia R. Skubisz, *Dylematy wyczerpania prawa z rejestracji znaku towarowego w prawie Unii Europejskiej*, w: A. Nowicka, M. Kępiński (red.), *Prawo prywatne czasu przemian*. Księga pamiątkowa dedykowana prof. Stanisławowi Sołtyśsińskiemu, Poznań 2005, s. 726–728.

lei na poziomie prawa europejskiego przepisy poświęcone wyczerpaniu autorskich praw majątkowych zawarte zostały w trzech dyrektywach, tj. dyrektywie 2001/29/WE, dyrektywie 2009/24/WE oraz dyrektywie 2006/115/WE.

Należy zasygnalizować, że o ile dwie pierwsze dyrektywy dokonują harmonizacji prawa państw członkowskich Unii Europejskiej w obszarze przesłanek oraz zakresu wyczerpania autorskich praw majątkowych, to ostatni z wymienionych aktów ma charakter odmienny. Znaczenie dyrektywy 2006/115/WE dla instytucji wyczerpania autorskich praw majątkowych polega na tym, że jej art. 1 ust. 2 wyłącza wyczerpanie w odniesieniu do najmu oraz użyczenia egzemplarzy utworów wprowadzonych do obrotu przez podmiot praw autorskich lub za jego zgodą<sup>20</sup>. Geneza tego wyłączenia zostanie omówiona w ostatniej części rozdziału I.

Wobec istnienia powołanych wyżej dyrektyw, nie sposób wyklądać polskie przepisy dotyczące wyczerpania autorskich praw majątkowych w oderwaniu od wykładni przepisów tych dyrektyw. Wykładnia prawa Unii Europejskiej w kierunku zapewnienia jednolitości jego stosowania we wszystkich państwach członkowskich Unii stanowi przedmiot działalności TSUE. Nie można było zatem pominąć w niniejszej pracy orzecznictwa TSUE dotyczącego – bezpośrednio lub pośrednio – wyczerpania autorskich praw majątkowych. Z uwagi na skąpy dorobek orzecznicy sądów polskich w omawianej materii<sup>21</sup> praca obejmuje także orzecznictwo sądów powszechnych państw członkow-

---

<sup>20</sup> Powołany przepis dyrektywy 2006/115/WE stanowi, że prawa najmu i użyczenia oryginału i egzemplarzy utworów nie wygasną ani przez sprzedaż oryginałów lub egzemplarzy powielonych utworów chronionych prawem autorskim, ani przez inne czynności dotyczące ich rozpowszechnienia. Polskie tłumaczenie dyrektywy posługuje się terminologią „prawa nie wygasną”. Sformułowanie to należy uznać za błąd redakcyjny polskiego tłumaczenia dyrektywy. Angielska wersja językowa posługuje się określeniem *shall not be exhausted* – a zatem odnosi się do wyczerpania praw, a nie do ich wygaśnięcia. W konsekwencji – prawidłowa redakcja polskiego tłumaczenia art. 1 ust. 2 dyrektywy 2006/115/WE powinna otrzymać brzmienie, zgodnie z którym prawa najmu i użyczenia oryginału i egzemplarzy utworów nie ulegną wyczerpaniu (nie – wygaśnięciu) ani przez sprzedaż, ani przez inne czynności rozporządzające.

<sup>21</sup> Twierdzenie o niewielkim dorobku orzecznictwa sądów polskich w obszarze tematu niniejszej pracy opieram na badaniu ankietowym przeprowadzonym w Sądach Okręgowych w Polsce. Badanie polegało na rozesłaniu do Prezesów Sądów Okręgowych zapytania o sprawy, w których w wyrokowaniu znalazła zastosowanie instytucja autorskich praw majątkowych, rozpoznawane w ostatnich 5 latach kalendarzowych przed wystąpieniem z zapytaniem (tj. w latach 2011–2015). Udzielone odpowiedzi pozwoliły zidentyfikować tylko 2 wyroki, w których materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 51 ust. 3 PrAut. Są to wyr. SO w Warszawie z 26.11.2015 r., XXIII Ga 1603/15, Legalis oraz wyr. SO w Poznaniu z 28.1.2014 r., XII C 2482/13, Legalis. Opisana metoda zapytania ankietowego uzupełniła podstawową metodę dogmatyczną zastosowaną w pracy.

skich Unii Europejskiej – w celu przedstawienia problemów, jakie pojawiły się na wokandach tych sądów, a znalazły swoje rozwiązanie w ich orzecznictwie. Wskazana metoda pracy pozwoliła z jednej strony na identyfikację tych problemów, a z drugiej – na ocenę zaproponowanych przez sądy rozwiązań, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości ich recypowania na polski grunt.

Wątki historyczne obecne są w pracy o tyle, o ile mogą ułatwić zrozumienie mechanizmów, które doprowadziły do takiego, a nie innego, ukształtowania instytucji wyczerpania autorskich praw majątkowych. Wyjątek stanowi historia regulacji omawianej instytucji na gruncie prawa polskiego. Ujęcie prezentowanego tematu z pominięciem wątku historycznego byłoby niepełne. Prześledzenie zmian prawa polskiego (a także poprzedzających te zmiany prac ustawodawczych) w omawianym obszarze pozwala ustalić, w jakim momencie historycznym wyczerpanie autorskich praw majątkowych zaistniało w prawie polskim, a w konsekwencji – lepiej zrozumieć omawianą instytucję w jej obecnym kształcie.

Zgodnie z zarysowanym na wstępie porządkiem pracy pierwsze jej rozdziały poświęcam na analizę przesłanek oraz zakresu wyczerpania autorskich praw majątkowych w obrocie tradycyjnym (a zatem – w odniesieniu do egzemplarzy utworów dostępnych w obrocie na materialnych nośnikach).

Przedmiotem kolejnych rozdziałów będzie analiza, na ile wnioski zawarte w pierwszych rozdziałach, uzasadniają zastosowanie instytucji wyczerpania autorskich praw majątkowych w sytuacji, gdy obrót cyfrowymi egzemplarzami utworów dokonywany jest za pośrednictwem sieci Internet i jednocześnie dochodzi do udostępnienia utworów odbiorcom dóbr kultury bez udziału materialnego nośnika (udostępniana jest cyfrowa postać utworu).

## **§ 4. Regulacja instytucji wyczerpania autorskich praw majątkowych w prawie polskim w ujęciu historycznym**

Przepisy ustawy z 29.3.1926 r. o prawie autorskim<sup>22</sup> nie zawierały przepisów, które regulowałyby instytucję wyczerpania autorskich praw majątkowych. Podobnie, wyczerpanie autorskich praw majątkowych nie zostało ure-

---

<sup>22</sup> Pisownia oryginalna, t.j. Dz.U. z 1935 r. Nr 36, poz. 260 ze zm.

gulowane w ustawie z 10.7.1952 r. o prawie autorskim<sup>23</sup>. Pierwsza regulacja omawianej problematyki na gruncie prawa polskiego pojawiła się dopiero na gruncie PrAut.

Projekt ustawy został przedłożony Sejmowi do rozpatrzenia w trybie pilnym jako rządowy projekt ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (druk sejmowy Nr 86 z 6.11.1993 r.). Ani art. 51 projektu, ani żaden inny przepis, nie zawierał uregulowania instytucji wyczerpania autorskich praw majątkowych<sup>24</sup>. Po pierwszym czytaniu ustawy na 3. posiedzeniu Sejmu 18.11.1993 r. została ona skierowana do połączonych komisji sejmowych – Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Ustawodawczej. Prace połączonych komisji sejmowych, które zaowocowały dyskusją nad problemem wyczerpania autorskich praw majątkowych miały miejsce w dniach 14–16.12.1993 r. W toku prac postulat uzupełnienia projektu o przepisy regulujące wyczerpanie autorskich praw majątkowych pojawił się w wypowiedziach ekspertów prof. *Janusza Barty* oraz prof. *Stanisława Soltysińskiego*. Pierwszy z ekspertów na posiedzeniu komisji 14.12.1993 r. wskazał na zasadność ustawowego wyodrębnienia prawa wprowadzania do obrotu egzemplarzy utworów jako uprawnienia autora. Na rzecz powyższego przemawiał, w ocenie eksperta, argument wyczerpania prawa jako konsekwencji wprowadzenia do obrotu egzemplarza utworu. Istota wyczerpania prawa została określona w następujących słowach: „Egzemplarze wprowadzone do obrotu za zgodą autora cyrkulują potem niezależnie. Można je odsprzedawać, nie podlegają pod władztwo i monopol autorski. Od tego są dwa wyjątki – wynajmu i wypożyczenia egzemplarza, jako szczególna sytuacja w stosunku do generalnej zasady wyczerpania prawa w zakresie egzemplarzy cyrkulujących w obrocie”<sup>25</sup>.

Z kolei 16.12.1993 r. w wypowiedzi prof. *S. Soltysińskiego* pojawił się wątek regionalnego wyczerpania autorskich praw majątkowych jako instytucji służącej powstaniu oraz trwaniu wspólnego rynku. Jak wskazywał ekspert „instytucja polega na tym, że egzemplarz utworu lub jakiegokolwiek przedmiot ucieleśniający prawo autorskie raz wprowadzony do obrotu w skali międzynarodowej, nie może zostać zatrzymany przez właściciela praw autorskich na granicy jakiegokolwiek państwa. Ta koncepcja została w szerszym zakresie po raz pierwszy wprowadzona do ustawodawstwa Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej,

---

<sup>23</sup> Dz.U. z 1952 r. Nr 34, poz. 234 ze zm.

<sup>24</sup> Druk sejmowy II kadencji Nr 86.

<sup>25</sup> Biuletyn Nr 170/II z prac połączonych Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Ustawodawczej, źródło: Biblioteka Sejmowa, <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/B2?Open>, dostęp: 10.2.2020 r.

jako instytucja służąca zapobieganiu dzieleniu rynku przy pomocy praw autorskich. Tradycyjne wykonywanie praw autorskich, które stanowią jak gdyby odrębne prawa w każdym kraju, następowało w ten sposób, iż właściciel praw autorskich dzielił rynek – dawał wyłączność na wprowadzanie egzemplarzy w kraju A jednemu dystrybutorowi, w kraju B drugiemu wydawcy i uzyskiwał maksymalne korzyści polegające na tym, iż nie było konkurencji między utworami wprowadzonymi na różnych rynkach poprzez możliwość swobodnego ich przepływu z kraju A do B. Dzisiaj ta instytucja została wprowadzona również w tzw. europejskiej strefie ekonomicznej, obejmującej także kraje EFTA. Konkretnie oznacza to, że egzemplarz książki lub egzemplarz jakiegokolwiek innego utworu ucieleśniającego prawo autorskie, który jest wprowadzony w kilku krajach, najdrożej kosztuje w np. Niemczech, średnia cena obowiązuje we Francji, a najtańszy jest ten produkt np. w Wielkiej Brytanii. Każdy z niezależnych importerów europejskich może ten egzemplarz sprowadzić z najtańszego kraju. Dzięki temu zostaje wyeliminowane niebezpieczeństwo zamknięcia każdego z terytoriów państw, które są objęte strefą wolnego handlu, przy pomocy wyłącznego prawa autorskiego. Chcielibyśmy<sup>26</sup>, aby ta zasada została wprowadzona do umowy o stowarzyszeniu między Polską, a Europejską Wspólnotą Gospodarczą. EWG do tej pory nie chce zgodzić się z tego rodzaju interpretacją, ale w Brukseli podczas negocjacji Polski z EWG powiedziano: jeżeli chcecie, to wprowadźcie tę instytucję na własną rękę<sup>27</sup>.

Zaproponowana w toku prac połączonych komisji sejmowych redakcja przepisu brzmiała: „Nie stanowi naruszenia autorskich praw majątkowych import egzemplarzy wprowadzonych do obrotu za zgodą uprawnionego na terytorium państwa, z którym Rzeczpospolita Polska zawarła umowę o utworzeniu strefy wolnego handlu”. Przepis w tym brzmieniu uzyskał techniczną tymczasową numerację jako art. 123a ustawy, z tym zastrzeżeniem że w momencie zakończenia przez komisje sejmowe prac merytorycznych numeracja ulegnie uporządkowaniu<sup>28</sup>.

Drugie czytanie projektu odbyło się na 9. posiedzeniu Sejmu 7.1.1994 r. Projekt został skierowany do Senatu. Uchwałą Senatu z 13.1.1994 r. wniesiono

---

<sup>26</sup> Ekspert Komisji stanowisko formułował nie tylko w imieniu własnym, ale w imieniu przedstawicieli nauki prawa autorskiego, m.in. z Wydziałów Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<sup>27</sup> Biuletyn Nr 170a/II z prac połączonych Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Ustawodawczej, Biblioteka Sejmowa, <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/B2?Open>, dostęp: 10.2.2020 r.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

poprawki do art. 51. Polegały one na usunięciu słów „za zgodą uprawnionego” z treści art. 51 ust. 3 projektu ustawy. W uzasadnieniu proponowanej zmiany wskazano, że ma ona na celu „uściślenie przepisów oraz ułatwienie ich jednoznacznej interpretacji”<sup>29</sup>. Przesłanka zgody uprawnionego stanowić miała element definicji wprowadzenia do obrotu. Wyczerpanie autorskich praw majątkowych zdefiniowane zostało za pomocą tego ostatniego pojęcia.

Ostatecznie art. 51 PrAut uchwalonej 4.2.1994 r. składał się z trzech jednostek redakcyjnych. Ustęp 1 definiował wprowadzenie do obrotu jako przeniesienie własności egzemplarza utworu dokonane przez uprawnionego lub inne rozporządzenie egzemplarzem dokonane za jego zezwoleniem. Ustępy 2 oraz 3 regulowały wyczerpanie autorskich praw majątkowych. Ustęp 2 stanowił, że „po wprowadzeniu do obrotu, dalszy obrót egzemplarzami utworu nie narusza praw autorskich, z zastrzeżeniem przepisu art. 50 pkt 8 i 9”<sup>30</sup>. Z kolei ust. 3 przewidywał, że nie stanowi naruszenia autorskich praw majątkowych import egzemplarzy wprowadzonych do obrotu na terytorium państwa, z którym Rzeczpospolita Polska zawarła umowę o utworzeniu strefy wolnego handlu.

Omawiany przepis został znowelizowany dwukrotnie, przy czym nastąpiło to na podstawie jednej ustawy nowelizującej, tj. ustawy z 28.10.2002 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>31</sup>. Na podstawie art. 1 pkt 16 powołanej ustawy art. 51 został w całości poświęcony wyczerpaniu autorskich praw majątkowych. Ustęp 1 znowelizowanego przepisu stanowił, że wprowadzenie do obrotu oryginału albo egzemplarza utworu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wyczerpuje prawo do zezwalania na dalszy obrót takim egzemplarzem na wskazanym terytorium, z wyjątkiem jego najmu lub użyczenia. Ustęp 2 przewidywał, że nie stanowi naruszenia autorskich praw majątkowych import egzemplarzy wprowadzonych do obrotu na terytorium państwa, z którym Rzeczpospolita Polska zawarła umowę o utworzeniu strefy wolnego handlu. Przepisy te, przewidujące tzw. krajowe wyczerpanie autorskich praw majątkowych, weszły w życie 1.1.2003 r.

Artykuł 51 ust. 3 PrAut otrzymał brzmienie, jak następuje: „Wprowadzenie do obrotu oryginału albo egzemplarza utworu na terytorium Europejskiego Obszaru Gospodarczego wyczerpuje prawo do zezwalania na dalszy obrót ta-

---

<sup>29</sup> Druk sejmowy II kadencji Nr 227.

<sup>30</sup> Art. 50 pkt 8 wymieniał najem jako osobne pole eksploatacji, a art. 50 pkt 9 wymieniał dzierżawę jako kolejne pole eksploatacji.

<sup>31</sup> Dz.U. z 2002 r. Nr 197, poz. 1662.

kim egzemplarzem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem jego najmu lub użyczenia”.

Na podstawie art. 4 ustawy nowelizującej z 28.10.2002 r. powołany przepis wszedł w życie z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej, tj. 1.5.2004 r. Z tym samym dniem utraciły moc art. 51 ust. 1 i 2 PrAut. W konsekwencji, wspólnotowe (regionalne) wyczerpanie autorskich praw majątkowych pochłonęło w polskim porządku prawnym instytucję krajowego wyczerpania autorskich praw majątkowych<sup>32</sup>.

## § 5. Cele wyczerpania autorskich praw majątkowych i ich hierarchia

Lektura poprzedniej części niniejszej pracy, z której wynika *iunctim* między członkostwem Polski w Unii Europejskiej a określonym sposobem ukształtowania wyczerpania autorskich praw majątkowych w polskim porządku prawnym, prowokuje do postawienia pytania o sens wyczerpania autorskich praw majątkowych, a także nasuwa odpowiedź, że celem tym jest umożliwienie swobodnej cyrkulacji towarów w ramach wspólnego rynku. Nie deprecjonując roli wyczerpania autorskich praw majątkowych (czy szerzej – wyczerpania praw własności intelektualnej) dla powstania oraz trwania wspólnego rynku, należy wskazać, że wyczerpanie autorskich praw majątkowych powstało wcześniej, niż wspólny rynek utworzony przez państwa europejskie. Zatem, poszukując uzasadnienia dla omawianej instytucji, nie można ograniczyć się do tego uzasadnienia, które towarzyszyło jej wprowadzeniu do polskiego porządku prawnego.

Pytanie o sens, cel oznaczonej instytucji prawnej, czy wreszcie o spłot uwarunkowań (społecznych, ekonomicznych), które doprowadziły do powstania tej instytucji, nie jest pytaniem czysto akademickim. W procesie stosowania prawa odpowiedź na to pytanie ma znaczenie dla wykładni przepisu, tj. wyinterpretowania z przepisu normy prawnej. W przypadku wieloznaczności przepisu (tj. różnych możliwych wyników wykładni literalnej), rozstrzygnięcie kwestii czyje interesy lub prawa dana instytucja zabezpieczała, komu udzielała

---

<sup>32</sup> Wątpliwości co do prawidłowości rozwiązania legislacyjnego polegającego na eliminacji z polskiego porządku prawnego instytucji krajowego wyczerpania autorskich praw majątkowych wyrażali J. Barta, R. Markiewicz, w: J. Barta, R. Markiewicz, M. Czajkowska-Dąbrowska, E. Traple, Z. Cwiąkalski, Prawa autorskie i pokrewne. Komentarz, Kraków 2005, s. 448–449.